

Rok 26. PRZEDPŁATA w POZNANIU Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,4 m., mies. 40 f. REDAKCJA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I piętro. z odnoszeniem 50 f. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie.

Poznań, czwartek 30 stycznia 1908.
Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,2 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY: od wiersza drobn, 25 f. Rękopisów się nie zwraca. EKSPEDYCJA: ulica Posadowskiego nr. 39.

Nr. 24

Przedpłata na luty i marzec.

„Wielkopolanin“ kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

80 fen.

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopolanina“ w Ekspedycji, ul. Posadowskiego nr. 39 i w ajencjach za **80 fen.**

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung **U** Poln. — W Austrji: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1908.

„Wielkopolanin“ dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: **„Ognisko domowe“** i prowadzi Obronę prawną dla swych przyjaciół bezpłatnie.

„Wiolkopolanin“ ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie.

Abonenci „Wielkopolanina“ otrzymują **„Pasiekę“** za niższą opłatą.

Źle pojęli

niektórzy nasi czytelnicy cenę ziemi przy wywłaszczeniu podaną w artykule: „Wywłaszczenie w liczbach.“ Napisano tam, że przy wywłaszczeniu przeciętnie wypadnie morga na 300 mk.

Najpierw obliczenie to nie jest ścisłe, dziś nie można dokładnie wiedzieć, ile wyniesie przeciętna cena za morgę ziemi — a potem wyrażenie przeciętne nie znaczy, żeby za każdą morgę miano płacić tylko 300 mk.

Przy wywłaszczaniu nastąpi oszacowanie majątku.

Może więc morga ziemi wypaść po oszacowaniu na 600 mk. i więcej. Trzeba tylko będzie wykazać wiarogodnie, ile się zapłaciło, kupując majątek, za morgę i ile się włożyło w majątek przy meljoracjach np. przy drenowaniu itp.

A przedewszystkiem nie trzeba tracić głowy, dalej należy się dobrze zastanowić nad tem, co się czyta i dobrze to zrozumieć.

Niech nikt się nie da wywieść w pole przebiegłym ajentom, którzy teraz będą próbowali łowić ryby w mętnej wodzie, będą gospodarzy straszyli wywłaszczeniem, aby ziemię od nich nabyć jak najtaniej.

Wywłaszczenie jeszcze nie uchwalone, trzeba odczekać, powtóre nie są jeszcze wcale ułożone warunki szacunku i dużo innych spraw.

Zachowajmy tedy spokój i nie pozwólmy wywoływać popłochu, z którego tylko inni mogą skorzystać.

Zapotrzebowanie kapitału i dyskont bankowy.

Pod tym tyt. podaje „Germania“ artykuł który w głównej części warto przytoczyć dla przestrogi naszych spółek i kół przedsiębiorców. Pismo to tak rozumuje:

Zaledwo stosunki pieniężne się nieco naprawiły, a już zewsząd okazuje się nadzwyczajne zapotrzebowanie pieniędzy. Wszystkie przestrogi ze strony urzędowej są bezskuteczne. Minister finansów Rheinbaben też przestrzegał, aleć jego przestrogi nie mogły mieć wielkiego wpływu, bo właśnie państwo pierwsze wystąpiło z żądaniem pieniędzy. Zaciągnięto w ostatnich czasach pożyczkę w wysokości 181 miljonów mk., ale zdaje się, że to na długo nie starczy. Projekt, dotyczący nabywania przez państwo kopalń węgla, przewiduje potrzebę 55 miljonów, 60 miljonów potrzeba na wykupienie bonów państwa — pozostaje z całej pożyczki 66 milj.

Co z temi pieniędzmi zrobić, to już napewno od dawna obmyślono. Teraz jednak zgłasza się cały szereg innych o pieniądze: niemieckie państwa południowe, gminy miejskie, towarzystwa żeglugi morskiej chcą pożyczyć 50 milj., i wreszcie spora liczba wielkich przedsiębiorstw fabrycznych szuka i potrzebuje także pieniędzy. Sądzą, że skoro się obieca wysokie odsetki, to już i pieniądze się znajdą.

Naszem zdaniem potrzeba będzie na kwietnia 500 milj. marek, a tę sumę wcale nie tak łatwo będzie można zebrać. Stosownie wprawdzie do zasady ekonomicznej powinna być tam najwyższa podaż, gdzie jest największe zapotrzebowanie, i przypuszczać można, że zagranica ofiaruje nam kapitały, jeżeli zaofiarujemy wyższy procent niż w kraju płacony, ale zupełnie na pewno na taką pomoc liczyć nie można.

Oprócz tego jest prawdopodobnem, że Rosja wystąpi niezadługo z żądaniem miljardowej pożyczki. — W Paryżu już się przygotowują na tę transakcją i kilku wybitnych finansistów francuskich naradza się w Petersburgu z rosyjskim ministrem finansów. Wobec tego wszystkiego zaleca się pewną powściągliwość przy finansowych operacjach, bo jakkolwiek dyskont Banku Rzeszy spadl na 6, co także jest jeszcze dosyć znacznem obciążeniem ruchu pieniężnego, łatwo stać się może, że dyskont w ciągu roku, nie tylko nie spadnie więcej, lecz raczej się podniesie.

Francja i Anglja mają obecnie w swych bankach wielkie zapasy gotówki, ale w niemieckim Banku Rzeszy mało co się polepszyło. Zapasy gotówki tylko nie wiele się zwiększyły, a weksli ma Bank Rzeszy na przeszło miljard.

Przestrogi zatem są zupełnie na miejscu.

Żandarm

ma mieć nadzór nad nauczycielem. „Preussische Lehrer Ztg.“ donosi, że żandarmi mają na to uważać, czy w dni uroczystości patrjotycznych szkoły przybrane będą w chorągwie, mają też badać, czy nauczyciele dają prawdziwe powody przy zmudach szkolnych dzieci. Spostrzeżenia swe mają przedłożyć landratom.“

Powyższe wiadomości podajemy na odpowiedzialność „Preussische Lehrer-Zeitung.“

Ogólnie skarżą się na brak nauczycieli przy szkołach ludowych. Stawianie nauczycieli pod dozór żandarmów do prawdy nie zachęci młodzieży do poświęcania się temu zawodowi, który szczególniej w naszych dzielnicach dla nauczyciela, prawidłowo pojmującego zasady pedagogji, i tak jest mało przyjemny.

XX. Biskupi

w państwie niemieckiem wydali do duchowieństwa list pasterski, w którym się zwracają przeciw modernizmowi i krytyce powagi Kościoła. List najzupełniej stoji na gruncie encykliki Ojca św. o modernizmie.

Wybory w pszczyńsko-rybnickiem.

Według urzędowych obliczeń wynik wyborów przedstawia się, jak następuje:

polak X. prob. Waida	głosów	15,091
centrowiec X. prob. Boidoł	„	3,116
rządowiec książę Raciborzu	„	5,252
socjalista Danisz	„	345
razem głosów		23,816

Udział we wyborach szczególnie po stronie polskiej był znaczniejszy, niż przy poprzednich wyborach. Przypuszczamy, że wobec pewności zwycięstwa agitacja była słabszą.

* **W sprawie odłączenia św. Łazarza i Górczyna od parafji świętomarcińskiej** odbył się w niedzielę na św. Łazarzu wiec, na którym uchwalono protest przeciwko odłączeniu, z tem uzasadnieniem, że dla mieszkańców mających się odłączyć przedmieść powstałyby zbyt wielkie ciężary, dotyczące utrzymania kościoła i wydatków parafjalnych. Zdaniem pana Stolpego i niektórych innych mówców wiecowych, odłączenie byłoby możliwe, gdyby mającą nowo powstać parafją lepiej uposażono, niż zamierzono w odnośnej uchwale, na którą władza duchowna i rejencja się zgodziły. Na wiecu postanowiono też wysłać deputacją do proboszcza świętomarcińskiego i do władzy duchownej.

Otrzymaliśmy następny artykuł:

Gospodarze a wywłaszeznie.

Niedawno wspominaliśmy o wieściach i zapatrywaniach fałszywych, które się pojawiły w różnych okolicach Księstwa i Prus Zachodnich z powodu wywłaszczenia a dotyczyły one Spółek naszych.

Dziś znów wypada nam zwrócić uwagę na inne twierdzenie, również mylne ale więcej dla nas i sprawy naszej szkodliwe.

Otóż wśród gospodarzy niektórych okolic pojawiło się zupełne zniechęcenie do dalszej pracy. Biedacy wmawiają w siebie, że rząd ich z pewnością wywłaszczy. Sądzą, że od nich rząd rozpocznie, bo się może pokłócili z żandarmem lub komisarzem, albo dzieci ich brały udział w strajku szkolnym. Nie liczą się wcale z tem, że mimo uchwalonego wywłaszczenia bynajmniej pieniądze komisji kolonizacyjnej nie starczą na to, aby wszystką własność ziemską polaków wykupić, tem więcej, że przecież nikt nie zabrania wywłaszczonemu polakowi zakupić innego gospodarstwa od polaka lub niemca.

Nadto pamiętać trzeba, iż rząd wywłaszczyć nie może, nie zapłaciwszy pełnej wartości wywłaszczonej majętności.

Mimo to pojawia się między gospodarzami w wielu miejscach zupełny popłoch i upadek ducha. Zdaje im się, że wobec zagrażającego wywłaszczenia lepiej zawczasu za bezcen sprzedać gospodarstwo. Takie czasy przechodziliśmy w Księstwie już po powstaniach, gdy wiele rodzin szlacheckich zamiast dać przykład wytrwałości i przywiązania do swego społeczeństwa, wolało sprzedać pierwszemu lepszemu żydowi lub niemcowi za bezcen piękny majątek i wyprowadzić się do Królestwa czy Galicji, aniżeli wśród społeczeństwa pracować spokojnie a wytrwale. Dlatego tyle pięknych majątków już od dziesiątków lat znajduje się w ręku niemieckim. Rząd pruski oczywiście wówczas się nie gniewał na niedołęstwo sprzedających swą ziemię Polaków i z pewnością i dziś gniewać się nie będzie na tych, co podobnie uczynią,

Inni znów gospodarze i właściciele ziemscy tracą otuchę do pracy we własnej roli, nie chcą drenować, nie sprowadzają nawozów sztucznych, słowem zaniedbują gospodarstwo mówiąc: „Na nic się nie przyda praca, jeśli nas mają wywłaszczyć.“

Skąd pochodzą takie wieści? — Po części z nieznajomości rzeczy ale po części też i z innej przyczyny. Donoszą nam z rozmaitych stron Księstwa, że pojawiają się tam agenci, żydkowie i nieżydkowie, nawet niestety i polacy, którzy do włościan naszych mówią: „Wiem, że w tej okolicy rząd w krótce was pocznie wywłaszczać, więc sprzedaj zawczasu, póki mam dobrego kupca, bo później ceny ziemi spadną. W mętnej wodzie ci agienci ryby chcą łowić i dla tego z rozmysłem rozpowiadają, że rząd zapłaci bardzo lichą zapłatę za ziemię, lub zabierze ją bez odszkodowania. Chcieliby w ten sposób tanio zakupić grunt a potem rządowi albo, gdy pierwsza obawa przed wywłaszczeniem minie, polakowi sprzedać to samo gospodarstwo i sowicie zarobić. A ten, co sprzeda wyjdzie z niczem i dopiero po niewczasie spostrzeże, że go wyzyskano i złapano w sidła przebiegłego szachraja.

Agenci tacy robią po części interesa na własną rękę po części zaś będą starali się wyzyskać chwilowy przestrach naszych właścicieli i tanio zakupią dużo ziemi, aby ją drogo sprzedać kolonizacji lub takim rządowym niemieckim bankom jak Mittelstandskasse w Poznaniu lub Bauernbank w Prusach Zachodnich. Oba te banki założono z rządowych pieniędzy w ostatnich latach umyślnie na to, aby osiedlać gospodarzy niemieckich i im pożyczki ułatwiać.

Nie pozwól się tedy, gospodarzu polski, oszukać i wyzyskać. Jeżeli cię ma spotkać wywłaszczenie, to czekaj, aż rząd cię wywłaszczy, gdyż wtedy tylko uzyskasz najwyższą cenę.

Nie mniej nie rozsądnie czynią ci gospodarze, który wobec wywłaszczenia gospodarstwo swoje zaniedbują. Wszakżeż większej radości hakatystom sprawić nie można, jak przez złe gospodarzenie pozwolić podupaść gospodarstwu. Zaniedbujący się gospodarz traci niepotrzebnie

owoc pracy lat poprzednich a co najważniejsze, obniża wartość swego gospodarstwa.

Czyż rzeczywiście gospodarz polski miałby ułatwiać pracę komisji kolonizacyjnej i pozwolić jej zabrać ziemię za niższą cenę jak by mógł osięgnąć? — Wszakżeż przy ocenie gospodarstwa wiele zależy od tego, czy ziemia i budynki w dobrym porządku. Za zaniedbane zapłaci rząd daleko mniej, i niebaczny właściciel ułatwi jeszcze kolonizacji nabywanie majątków.

Nie należy tedy ani sprzedawać ziemi ani też zaniedbywać gospodarstwa, lecz pracować jak najsumienniej około roli, aby podnieść jej wartość. Podszeptom zaś i wieściom szerzonym na postrach przez sprzedawczyków wiary nie dawajmy. Bojaźń nieuzasadniona i przedwczesna ucieczka z ziemi ojczystej to bodaj to samo, co zdrada ziemi i sprawy ojczystej.

Myśmy już dawniej kilkakrotnie przestrzegali przed próbami wyzysku ze strony niesumiennych agentów, powołujących się na projekt ustawy wywłaszczającej. Przestrogę jednak chętnie powtarzamy.

† Śp. Stanisław Brodnicki,

b. poseł do sejmu, zmarł w sobotę w nocy po krótkich cierpieniach tutaj w Poznaniu.

Wielkopolska traci znowu męża zasłużonego dobrze około sprawy narodowej.

Sp. Władysław urodził się 17 maja 1837 w Miłosławicach w Wągrowieckiem z ojca Piotra, oficera wojsk polskich, ozdobionego za waleczność złotym krzyżem „Virtuti militari“ i Prowidencji z Nieżychowskich. Do szkół uczęszczał w Trzemesznie, a później w Lesznie, skąd wprost po śmierci ojca przenieść się musiał na wieś i objąć w r. 1861 dziedziczną majętność Nieświastowice.

W gronie obywatelskiem powiatu wągrowieckiego zyskał sobie w krótkim czasie ogólny szacunek i poważanie; nie było honorowego urzędu, któregoby w powiecie swym nie piastował, Towarzystwa rolniczego wągrowieckiego długoletnim był prezesem. W roku 1880 wybrany z Wągrowieckiego posłem na sejm pruski, piastował godność tę do r. 1893. Pierwszy występ jego parlamentarny był w r. 1890, gdzie przemawiał przy etacie szkolnym; w następnych przemawiał głównie przy sprawach komisji kolonizacyjnej. I tak w roku 1893 dnia 9-go marca przy wniosku posła L. Czarlińskiego o zniesienie komisji kolonizacyjnej śp. Władysław Brodnicki odpierając wywody ministra hr. Eulenburga, powiedział: „Niesłychaną jest rzeczą, aby po wszystkich przez królów pruskich polakom złożonych zapewnieniach, można wydawać ustawę, z wyraźną tendencją wypędzenia polaków z ich gleby ojczystej“ — nie przeczuwał jednak wtedy, że ustawa wywłaszczająca u nas jest możliwą. W roku 1899 przy etacie komisji kolonizacyjnej ponownie niesprawiedliwość instytucji tej dosadnio scharakteryzował.

W r. 1903 majętność swą Nieświastowice, na której tak dodatnio przez lat przeszło 40 pracował, oddał młodszemu synowi Juljanowi, a sam przeniósł się na zasłużony wypoczynek do Poznania.

Ale nie danem mu było przeżyć ostatnich dni swoich w pokoju. Cios po ciosie krwawił jego serce. W r. 1904 traci jedyną swą córkę Izabelę Bilińską, w r. 1906 zabiera mu Bóg po krótkiej chorobie 12 stycznia towarzyszkę życia Walerję z Brzeskich, a w tym roku 14 stycznia syna Juljana.

Cios ten ostatni złamał jego siły. Chociaż pojechał jeszcze na pogrzeb do Nieświastowic, ostatniej przysługi synowi oddać już nie mógł; czując się bardzo słabym, powrócił do Poznania i tu życia dokonał.

Cześć pamięci jednego z dzielnych szermierzy sprawy narodowej, który dobrze służył ojczyźnie!

Strapioną rodzinę niechaj Bóg pocieszy! „Dz. Pozn.“

Niemcy i polityka antypolska.

Ciekawą statystykę, jak ludność niemiecka, reprezentowana w parlamencie, zaputruje się na polityke antypolską rządu pruskiego, podają gazety niemieckie. Podług tego zestawienia oświadczyły się za tą polityką:

Partje otrzymały przy ostatnich wyborach do parlamentu głosów Narod. liberałów 1 637 048, konserwatystów 1 miljon 60 209, rzerzy 471 864, reform (antysemici) 248 534, zjedn. gosp. (antysemici) 223 996. Razem 3 641 650.

Partje mają w parlamencie posłów Narod. liberałów 55, konserwatystów 61, rzeszy 24, reform (antysemici) 6, zjedn. gosp. (antysemici) 19. Razem 165.

Potępiają politykę hakatystyczną partje parlamentu, a mianowicie:

Partje otrzymały przy ostatnich wyborach do parlamentu głosów socjal demokracja 3 259 050, centrum 2 179 743, wolnom. ludowa 736 006, Koło Polskie 453 858, wolnom. zjednocz. 359 320 południ.-niem. lud, 138 607, alzatycy, duńczyk i inne partje 486 553. Razem 7 miljonów 613 107.

Partje mają w parlamencie posłów socjal demokracja 43, centrum 105, wolnomyślna ludowa 28, Koło Polskie 20, wolnom. zjedndcz. 14, południ.-niem. lud. 7, alzatycy, duńczyk i inne partje 15. Razem 232.

Z tego zestawienia wynikałoby, że partje reprezentujące 7 613 107 głosów są przeciwko polityce hakatystycznej, partje zaś reprezentujące 3 641 650 głosów, są jej zwolennikami.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 28 stycznia. Obradowano nad etatem ministerstwa sprawiedliwości. Przy tej sposobności zabrał też głos poseł nasz, p. radzca dr. **Mizerski** i użalał się na nierówne traktowanie polaków przez sądy.

Sprawy Kościoła. Zmarł arcybiskup paryski, kardynał Richard.

Portugalja. Z Portugalji nadchodzą tu wieści niepokojące. W Lizbonie aresztowano podobno 300 republikanów. Policja strzeże mieszkań kilku deputowanych, należących do stronnictwa republikańskiego. Kilku pułkom podejrzanym odebrano amunicją, dwa zaś pułki rozbrojono zupełnie, istnieje bowiem podejrzenie, że zamierzały wziąć do niewoli króla i prezesa ministrów Frankę, posiadającego obecnie, jak wiadomo, władzę dyktatorską. W handlu odczuwać się daje wielka stagnacja. Franka zażądał podobno od króla ogłoszenia stanu oblężenia.

Galicja. Hakata zaczyna w Galicji działać. Niemcy zamieszkali w Galicji postanowili stawiać przy wyborach do sejmu galicyjskiego swych kandydatów. Mają być postawieni kandydaci w Białej, Stryju i Przemyślu. Przy ściślejszych wyborach chcą niemcy poprzeć rusinów.

Rosja. Rząd rosyjski postanowił położyć na linji koleji sybiryjskiej drugi tor, koszta mają wynosić 157,320,000 rubli.

— Odesa, 28 stycznia. Policji udało się pochwycić dwóch anarchistów, których posądzają o wykonanie dynamitowych zamachów na kilku statkach kupieckich. Aresztowani próbowali zbiedz, lecz padli trupem od kul ścigających ich policjantów.

— Kijów, 27 stycznia. Przy wymianie strzałów pomiędzy strażnikami a przybyłymi z Odesy złoczyńcami w okolice Pohrebyszcza, w celu wysadzenia w powietrze mieszkania komisarza policyjnego, zabito trzech z tych ludzi.

Austrja. W Pradze kandyduje do Sejmu socjalistka Karola Machowa, redaktorka „Żeńsky List.“ Socjaliści zamyślają na serjo wprowadzić do Sejmu czeskiego swoją towarzyszkę, Opierają się w tych swoich nadziejach na źle skodyfikowanej ustawie wyborczej. Nie ma w niej bowiem zastrzeżenia, na mocy którego kobiety byłyby pozbawione biernego prawa wyborczego i dla tego, chociaż to dotąd nigdy nie było praktykowane, według brzmienia ustawy twierdzi „Prawo lidu“, że gdy kobieta odpowie wszystkim potrzebnym warunkom, ma bierne prawo wybdrcze do Sejmu.

Sprawa Marokańska. Korespondent berliński dziennika „Tribune“ donosi, iż rząd niemiecki oświadcza, iż nieprawdą jest twierdzenie Delcassego, jakoby Niemcy protestowały przeciwko zbliżeniu się Anglji do Francji, jako też przeciwko angielsko-francuskiemu porozumieniu w sprawie marokańskiej. Niemcy bowiem ograniczyły się tylko do przyjęcia do wiadomości zdarzeń powyższych

— „Köln. Ztg.“ podaje oświadczenie półurzędowe, że sprawa marokańska budzi i teraz jeszcze zainteresowanie żywe i może doprowadzić do pewnej wymiany zdań pomiędzy Anglją a Francją, wymiana zaś ta zdań bynajmniej nie stanie się łatwiejsza, jezeli działacze w rodzaju Delcassego, poruszać będą śród oznak zadowolenia parlamentu struny oczywistego szowinizmu.

Persja. Tabrys. Ks. Ferman Ferma telegrafuje z Miandaby, że zmuszony był opuścić bez bitwy Soudżbułak i cofnąć się do Miandaby. Do Soudżbułaku wkroczył Ferid basza na czele piechoty tureckiej i artylerji.

Ameryka. Chicago. Przeszło 20 tysięcy robotników bez zajęcia urządziło 24 bm. pochód demonstracyjny po ulicach miasta, przyczem doszło do ostrych starć z policją. W końcu wezwano straż ogniową. która strumieniami wody z sikawek rozpędziła demonstrantów. Podczas starć z policją wiele osób odniosło rany, Dokonano też licznych aresztowań.

— W zeszłym roku wywędrowało do Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki 1,300,000 osób. Z Niemiec było 37,800, z Francji 9750 osób. Mężczyzn było 930,000, kobiet tylko 350 tysięcy. Nie dziw, że mężczyźni w Ameryce skarżą się na brak kobiet i że nigdzie może na świecie nie wychodzi kobieta tak łatwo za mąż, jak właśnie w Ameryce. Doszło tak daleko, że nawet służącej tam dostać nie można, bo co się która zjawi, to ją wnet porywają w małżeństwo.

Wykłady
dla urzędników gospodarczych

odbędą się dnia 4 i 5 lutego br. z następującym programem na starej sali Bazarowej w Poznaniu.

Wtorek 4 lutego;

Godzina 10 min. 15 przed południem: Pan St. Chrzanowski z Gozdawy: „O nowych narzędziach i maszynach.“

Godzina 10 i pół przed południem: Pan Zdzisław Skarżyński z Wronczyna: „O nowych rodzajach nawozów azotowych.“

Od godziny 1—3 pauza obiadowa,

Godzina 3 po południu: Pan redaktor Brownsford z Poznania; „Chwasty i szkodniki roślinne.“ (Wykład objaśniony świetlanymi obrazami).

Środa 5 lutego;

Godzina 9 przed południem: Pan Janiak z Rzegocina; „Nauka żywienia zwierząt na zasadzie doświadczeń prof, Kellnera.“

Godzina 10 minut 15 przed południem; Pan Pluciński ze Swadzimia; „W jaki sposób osięga się najwyższe sprzęty kartofli?“

Godzina 11 i pół przed południem; Pan

92

Wielki los.

Przekład z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Czy mam zamówić powóz? — zapytała, gdy Paulina de Rhodé była już zabraną zupełnie.

— Nie, pójdziemy sobie pieszo. Przestrzeń nie tak daleka, a czuję potrzebę ruchu.

I niewidoma puściła się w drogę, wsparta na ramieniu swojej służącej. — Przybyły do magazynu, bo to był cel ich podróży.

Teresa otworzyła drzwi i wprowadziła Paulinę.

Panna sklepowa podeszła na spotkanie przybywającej.

— Czem mogę służyć pani? — zapytała.

Posłyszawszy głos nieznany, panna de Rhodé zadrżała.

— Chciałybyśmy — odpowiedziała Teresa — zarzutki koronkowej, ubrania na głowę dla pani.

— W tej chwili — odpowiedziała sklepowa, podając dwa krzesła gościom. Poproszę zaraz pani magazynierki, niech panie spocząć raczą.

Podeszła ku drzwiom pracowni i zawołała:

— Pani Thouret!

— Ależ to nie Klara Gervais! — szepnęła niewidoma lo ucha Teresie.

XXVII.

Pani Thouret weszła i zapytała z kolei:

— Czego życzą sobie te panie?

A zaraz potem dodała:

— Pani jest klijentką naszą, poznaję to po kapeluszu. Pochodzi z mojej pracowni.

— Jestem klijentką pani, istotnie — odpowiedziała panna de Rhodé — ale klijentką bardzo skromną.

— O, proszę pani, to nic a nic nie znaczy, wielkie rzeki tworzą się z małych strumyków. Czem mogę służyć pani?

Teresa powtórzyła o co chodzi i zakończyła przemówienie tem słowami:

— Prosimy o możliwie tanie ubranie głowy, jeżeli pani łaskawa.

— Celestyno — odezwała się magazynierka do panny sklepowej — idź no do pracowni i poproś panny Irmy, aby ci dała ubranka z koronek hiszpańskich jak najskromniejsze.

— Dobrze, proszę pani.

— Czy pani nie ma już u siebie — zapytała Paulina z widocznem zaniepokojeniem — tej młodej panienki, która mi sprzedała kapelusze i odniosła do domu?

— Klara Gervais! — wykrzyknęła magazynierka z niechęcią — nie mam już jej, dzięki Bogu, żałuję tylko, że ją miałam w magazynie.

Niewidoma poczuła, że się jej słabo zrobiło.

— Cóż mogło uczynić to dziecko, iż się pani w ten sposób o niem odzywasz? — rzekła głosem wzruszonym.

— Okradła mnie, proszę pani.

— Okradła! — zawołały naraz panna de Rhodé i Teresa.

— Tak jest, okradła mnie ladacznica. Skradła dwa rulony koronek wartości przeszło trzy tysiące franków!

— Klara Gervais złodziejka! — powtórzyła niewidoma — ależ to fałsz, to niemożliwe.

— To prawda najoczywistsza, proszę pani.

Paulina, która była powstała, opadła z powrotem na krzesło i chwyciła się za serce.

Cios to był dla niej straszny na wiadomość, którą posłyszała. Zaledwie oddychać była w stanie.

— Boże wielki — wołała głosem zaledwie dosłyszanym — to dziecko, które posiada głos taki serdeczny, to dziecko, dla którego powzięłam taką sympatją głęboką, to dziecko, to kryminalistka, złodziejka, pani ją wypędziłaś, a więc gdzież się obecnie znajduje?

— W więzieniu, proszę pani.

— W więzieniu! O, nieszczęśliwa... w takim młodym wieku, stracona, stracona na zawsze. Oskarżona, skazana, shańbiona, nie zdoła nigdy, żeby nie wiem co, zmazać z siebie fatalnego piętna i popadnie w nędzę, umrze nawet, zamrze gdzie pod płotem.

— Zasłużyła na to wszystko, proszę pani.

— Jeżeli to pierwszy jej błąd, jeżeli to pierwsze jej przewinienie, możeby zasługiwała na pewną litość.

— Nie można mieć litości dla złodziejek!

— Przyznała się do kradzieży?

— Zapierała się najbezczelniej. Takie wyrzutki nie przyznają się nigdy.

— Gdyby jednakże nie była winną? Ileż razy trafiają się pomyłki? Posądzenie może być nieuzasadnionem.

Pani Thouret przygryzła wargi.

— Pozwolę sobie zapewnić panią, że pomyłka w tym razie nie jest dopuszczalną — powiedziała oschle — doniosłam o tem, co się stało, bo to było mojim obowiązkiem. Komisarz policyjny zrobił także co do niego należało i oddał ją w ręce sprawiedliwości, bo prawda zanadto biła w oczy. Nie rozumiem istotnie, skąd i dla czego tak pani żal tej nędznicy?

— Trzeba żałować upadających, moja pani — odpowiedziała z wyniosłą powagą pani de Rhodé — trzeba ich podnosić i uzacniać, jeżeli tylko można, ale nie zatracać nigdy. Kto się ośmieli utrzymywać, że jest bez winy? Nie ulega wątpliwości, że byłaś pani w prawie zrobić tak jak zrobiłaś, ale są prawa okrutne i bodaj, że gorzko jeszcze pożałujesz pani swego postąpienia. Tereso, wyprowadzaj mnie stąd coprędzej.

I panna de Rhodé oparła się na ramieniu wiernej służącej i skierowały się ku drzwiom magazynu.

Doszły do ulicy świętego Honorego, a podczas drogi, ociemniała nieustannie powtarzała:

— Nie, ta kobieta nie ma serca. Dla szesnastoletniego dziecka należała się pewna względność. Biedna kochana Klara Gervais, zbezczeszczona, stracona — a bardzo być może, że niewinna!

Zaledwie pół godziny była w domu, gdy rozległ się dzwonek w przedpokoju.

Teresa pobiegła otworzyć i ujrzała Placyda Jouberta, który nie pokazywał się wcale od czasu wizyty, jaką Jacquier złożył pannie de Rhodé, jako niby wysłaniec biura Opieki publicznej.

— Proszę panienki — zawołała Teresa, pan Joubert przyszedł.

— Proś, proś, co najprędzej, niech wnijdzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dziembowski z Sosnówca: „Stosunek prawny urzędnika gospodarczego do robotnika.“

Od godziny 1—3 pauza obiadowa.

Godzina 3 południu: Pan Piekucki z Obrowa: „Co powinien wiedzieć koniecznie rolnik w swym stosunku do gorzelni w gospodarstwie?“

Podczas wykładów dla urzędników gospodarczych odbędzie się jak innych lat tak i w roku bieżącym:

Egzamin pisarzy i ekonomów.

Kandydaci. chcący egzaminowi się poddać, celem uzyskania dyplomu, winni nadesłać natychmiast pod adresem: Wgo Pana Ostena w Poznaniu (Posen) Wiktoriastr, 2 następujące papiery;

1) Świadectwa z dotychczas zajmowanych posad.

2) Metrykę.

3) Świadectwa policyjne z prowadzenia się beznagannego i

4) Własnoręcznie napisany krótki życiorys.

Egzamin jest ustny i piśmienny.

Zarząd
Centralnego Towarzystwa Gospodarczego
w Ks. Poznańskiem.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 29 stycznia 1908.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Wielkopolskie karty z pelikanem** sztuka 10 fen. są do nabycia wszędzie tam, gdzie się sprzedaje telegramy gratulacyjne.

* **Do dzisiejszego** numeru „Wielkopolanina“ dokładamy dla wszystkich naszych abonentów, obrazek kolorowy „Łókiewski pod Cecorą“, który niewątpliwie pomiędzy czytelnikami naszemi znajdzie uznanie.

* **Wdowa** po śp. Franciszku Łukaszewskim, który przed kilkunasty dniami zginął tragiczną śmiercią pod kołami koleji elektrycznej, została z ośmiorgiem drobnych dzieci bez utrzymania. Starania o rentę są wprawdzie w biegu, tymczasem jednak rodzina ta cierpi wielki niedostatek, dla tego upraszamy ofiarną publiczność naszą o łaskawe, choćby najmniejsze datki za pośrednictwem redakcji.

* **Poznań.** Odnowienie losów do II-giej klasy loterji pruskiej musi być dokonane najpóźniej do 3 lutego do godziny 8 wiecz. — W sobotę dnia 1 lutego r. b. mogą być wszelkie składy otwarte do godziny 10-tej wieczorem.

* **Z teatru.** Dziś „Potop,“ dramat historyczny w 8 obrazach z powieści H. Sienkiewicza. Ceny do połowy zniżone. — We czwartek: „Franek Cygan,“ tragiczna komedja w 4 aktach przez J. Grabowskiego. Ceny do połowy zniżone. — W piątek: Na cel dobroczynny, staraniem Tow. „Stella“ wieczór Grottgerowski. — W sobotę ukaże się w teatrze naszym dzieło wielkiego maga modernizmu i „nagiej duszy“ Przybyszewskiego który przed kilku laty był wodzem duchowym i prorokiem całej fantazji młodych naszych pisarzów i królował na wszystkich polskich scenach. Tym razem ujrzymy najdoskonalsze pod względem faktury scenicznej dzieło: „Dla szczęścia.“ Jest to też dramat, w którym mysterje płciowe ukazane są jako jedyny przejaw duszy nowoczesnej. ale zarazem jest to utwór, w którym namiętności erotyczne wybuchają lawą ognistą, wypadki toczą się z żelazną logiką i tempem szalonem, niezbaczając ani na chwilę z głównej linji, zakreślonej charakterami słowem najbardziej harmonijna i najprostsza sztuka jaką Przybyszewski stworzył. Przedstawienia dopełni wyborna komedja w 1 akcie przez J. C. pod tyt.: „Miły gość.“ Ceny zwyczajne

* **Św. Łazarz.** Roczne walne zebranie Towarzystwa Śpiewu „Harmonja“ na ś. Łazarzu odbyło się w najlepszej harmonji, co mamy do zawdzięczenia przewodniczącemu zebrania X. dobr. Niedźwiedzińskiemu. Cześć jemu za to! Skład zarządu na 1908 rok jak następuje: pp. Rowiński, prezes, Ofierzyński, zastępca, Drzewiecki Ign., sekretarz, Gertych, skarbnik, George Franc., bibljotekarz, Drzewiecki R., zastępca, Kaczmarek, Lotyszewski, Jewasiński, Czarnecki, radni. Wszelkie korespondencje Tow. prosimy nadsyłać na ręce prezesa lub sekretarza. Polskiej pieśni cześć!

F. Rowiński, prezes, Ign. Drzewiecki, sekr.
Głogowska 93. Głogowska 85.

* **Chrzest kulturny.** Buszewko i Szymanowo w powiecie szamotulskim połączono w jednę gminę, odłączywszy je od Otorowa i nadano nowej gminie nazwę Marisfeld.

* **Swarzędz,** 27. 1. 08. W odpowiedzi na korespondencją z Swarzędza w num. 21 „Wielkopolanina“ nadmieniam: Nie prawdą jest, jakoby pan Brodowski tu stąd odemnie kupił kamienicę przy rynku położoną, gdzie się znajduje mój skład zboża, nasion i osucia, — nalej nieprawdą jest, jakobym miał Swarzędz opuścić wyprowadzając się do Berlina, czy się w ogóle tu stąd wyprowadzę, to dopiero czas pokaże. Zatem proszę o łaskawe sprostowanie niedzielnej korespondencji. Zarazem proszę korespondenta na drugi raz się lepiej zorjentować, nim coś do gazety poda. Z poważaniem

Gustaw Lesser.

Dla nas jest zupełnie niezrozumiałą mania niektórych korespondentów podawania wiadomości ściśle nie stwierdzonych. Właśnie takie nieścisłe wiadomości narażają nas na nieprzyjemności, a często na procesy. — Podawanie do pism mylnych wieści jest niesumiennem.

* **Rogowo.** W niebezpiecznem położeniu znalazł się mularz Kozerski z Ryszewa. — Kopiąc w studni, dokopał się źródła, woda trysnęła tak silnie, że K. wnet stał po szyję w wodzie. Na wołanie jego nadbiegli ludzie i wyciągnęli na pół skostniałego z przymusowej kąpieli.

* **Wieleń.** Brutalnie sponiewierał swą żonę robotnik Leckner, niedawno wypuszczony z więzienia po odsiedzeniu kilkoletniej kary. L. dopuścił się sponiewierania w przystępie szału. L. przetrząsnął jeszcze wszystkie skrytki, szukając pieniędzy i uciekł, lecz go pochwycono w jednej z okolicznych wsi, Ciężko pokaleczoną odstawiono do lazaretu.

* **Zbąszyń.** Targ na trzodę chlewną odbędzie się tu 4 lutego.

* **Czarnków.** Wymiernik Olszewski. starzec 92 letni, nieostrożnie obchodząc się z światłem, podpalił swe łóżko. W dymie stąd powstałym starzec się udusił.

* **Glesno.** Pisma niemieckie donoszą, że 35 polskich ojców rodzin złożyło się na pruską chorągiew, aby mogła w dniu cesarskich urodzin powiewać na szkole nowopobudowanej. — Podajemy ten fakt bez żadnych uwag. mówi on za siebie!

* **Pelplin,** 28 stycznia 1908. Na powszechne uznanie zasługują siostry tutejszego zakładu św. Józefa. Nasycam się słuchaniem pieśni śpiewanych w kaplicy wymienionego zakładu. Śpiewy te, aczkolwiek wykonywane tylko na głosy kobiece, przenikają słuchacza do głębi duszy, z której modlitwa pod wpływem uniesienia formalnie sama z piersi się wyrywa. Melodje proste, czysto polskie, nie ozdobione w jakieś tam zwyrodniałe zakręcenia, oraz głos czysty, nieprzesilany, płynący z piersi śpiewaczek, czyni ów śpiew nader wdzięcznym i przyciągającym. Nadzwyczaj cudnie śpiewano na pasterce. Nie chcąc się zbyt pochlebnie wyrażać, powiem tylko: nigdy nie doznałem takiego wrażenia, jak wówczas. Zdawało mi się, jakoby nowonarodzony Zbawiciel tuż przedemną leżał, jakobym naocznie widział przebudzających się pastuchów i słyszał wdzięki anielskiego pienia. Cały szereg lat śpiew ten utrzymują i pielęgnują siostry tutejszego zakładu, za co niech im będą serdeczne dzięki. Siostra Joanna świetnie sprawuje urząd organisty. Na szczególną pochwałę zasługują śpiewaczki pp. Władysława i Aleksandra Pacholskie, Węglikowska oraz Olympja i Stanisława Reich. Oby w naszem Księstwie Poznańskiem podjęto sprostowania melodji naszych i oswobodzenia pieśni od wszelkich skoszlawionych „upiększeń,“ (X. Surzyński przyzna mi rację). Jak z mowy naszej staramy się wszelkimi sposobami usunąć wszystkie zboczenia językowe, tak podług mego zapatrywania powinniśmy i pieśni nasze oczyścić z rozmaitych błędów, któremi niestety są tak bardzo zanieczyszczone, jako i warjacji z obcych kompozycji sobie przyswojonych, do światowych pieśni da się to samo zastósować.

Jeden z czytelników Wielkopolanina
i miłośników śpiewu.

* **Berlin.** Wielki wiec protestujący przeciw uchwałom sejmu w sprawie wywłaszczenia polaków odbędzie się staraniem Komitete Politycznego dnia 9 lutego rb. na sali p. Kellera przy Koppenstrasse. Na wiec niniejszy przybędzie także wiceprezes Koła parlamentowego pan Leon Czarliński.

* **Berlin.** W domu przy Gerichtsstrasse zamordowano wdowę Wiesener, o zabójstwo posądzają odkoszowanego konkurenta. Zbrodnią dokonano już przed 2 tygodniami.

* **Hamburg,** 27 stycznia. Aresztowano tu ujeżdżacza i ajenta Colleya, mając go w posądzeniu, że zamordował w nocy noworocznej niejaką Schulz. Colley przeczy zbrodni.

* **Krefeld.** Aresztowano burmistrza miasteczka Anrath, ponieważ sprzeniewierzył 18 tysięcy marek pieniędzy hypotecznych.

* **Częstochowa.** Dziwna choroba zjawiła się w Częstochowie. Jak pisze „Głos Częstochowski,“ na chorobę tę zapadło już około 300 robotników. Rozpoczyna się ona nagle silnym bólem głowy, poczem u osób słabszych występują krwotoki i ogólne osłabienie, trwające kilka dni. — Były już także przypadki śmierci z powodu tej dziwnej choroby.

* **We Wilnie** grają obecnie z wielkiem powodzeniem sztukę J. Popławskiego: „Niebieskie róże,“ do której muzykę skomponował pan Bernard Czechowski, nowy kapelmistrz orkiestry Towarzystwa Muzycznego w Poznaniu. Jego też kompozycji jest muzyka do operetki Z. Wesołowskiego: „Noworoczne życzenia“ do libretta Czystogórskiego: „Łódź w obrazach,“ do sztuki Ciołka Gustowskiego „Wnuk Tumrego,“ do sztuki „Pracownicy młota,“ do sztuki Staszczyka „Wiara, nadzieja i miłość“ oraz do sztuk J. Pokrywki-Brzezińskiego „Potęga pieśni“ i „Lampa czarodziejska.“ Nie wątpimy, że pod umiejętnem kierownictwem pana Bernarda Czechowskiego orkiestra nasza zyska sobie powszechne uznanie i podniesie się do prawdziwie artystycznych wyżyn.

* **Ofiara Monte Carlo.** Fabrykant warszawski Henneberg, zgromadziwszy pracą i oszczędnością spory majątek, przybył w ubiegłym roku do Monacco, mając przy sobie 15,000 franków. Zaczął grać bardzo skromnie, a fortuna dopisywała mu z prawdziwą stałością. Pewnego wieczora grał tylko po 12,000 franków i zdawało się, że rzucił czar na grę. Jeżeli raz przegrał, to wygrywał po tem trzy razy po koleji. Zakładano się przeciwko niemu, miał przeciwko sobie wszelkie możliwości, mimo to wygrywał. Krupier przy stoliku musiał razu pewnego przerwać grę na kilka minut, aby się postarać o nowy kapitał. Rozpoczęto nową grę, stawki po 12,000 franków latają jak zwykle na „noir“ i „couleur.“ Aż 17 razy dopisało mu „czarne,“ a 11 razy „couleur.“ Ta jedna gra dała graczowi wygraną 300,000 franków. Wreszcie pewnego dnia wyjechał Henneberg, wygrawszy, jak mówiono 1 miljon 700,000 franków. — „Czy wróci?“ — zapytywali jego znajomi i wszyscy gracze. Znajomi odpowiadali: „Nie,“ ale starzy gracze twierdzili „tak.“ Starzy gracze mieli słuszność. Henneberg powrócił znowu na „jasny brzeg“, grał teraz na wielką skalę. Dwaj zaufani jego grali przy innych dwóch stolikach, gdyż przy tym samym stoliku nie wolno podwajać „maksimum.“ a grali według jego wskazówek. Ryzykował w ten sposób przy każdem „coup“ 72,000 franków, a jeżeli się przypuści, że Henneberg z zaufanymi codziennie stawiali 500 „coups,“ to musiał 60,000 franków dziennie płacić tylko za „assurence“ dla „apres.“ I znowu było szczęście po jego stronie — szaleniec miał powodzenie. Wygrał w krótkim czasie 1250000 franków. Z poprzednio wygranemi brakowało mu tylko 40000 do 3 miljonów, które pragnął wygrać. Ale szczęście opuściło go. W ciągu 3 tygodni przegrał 3,100,000 franków.

* **Książę Poniatowski.** W paryskim „Temps“ znajdujemy wiadomość, że w Paryżu zmarł ks. Stanisław August Poniatowski, „głowa owego rodu historycznego, który dał króla Polsce, a marszałka Francji za czasów pierwszego cesarstwa.“ Zmarły obecnie książę miał lat 73 i był synem Józefa Michała, senatora francuskiego za drugiego cesarstwa. Ks. Stanisław August urodził się we Florencji w roku 1835, poślubił córkę hrab. Le Hon, ambasadora belgijskiego w Paryżu, za którego cesarstwa i został konjuszym Napoleona III. Po wojnie, poniósłszy wielkie straty majątkowe, zaczął grać z powodzeniem na giełdzie. Zostawił troje dzieci: córkę niezamężną, oraz dwóch synów: Karola, żonatego z amerykanką, p. Goddardi i Andrzeja. również ożeniondgo z amerykanką p. Sperry.

* **Fotografja** na odległość. Inżynjer paryski Paskal Berjouneau przedstawiał przed gronem fachowców nowy przyrząd do przesyłania fotografji drogą telegraficzną. — W przeciwieństwie do sposobów dotychczasowych, Berjouneau wynalazł taki system fotegrafowania z odległości, który pozwoli na najszersze zastósowanie wynalazku. Zastósował on na telegraf iskrowy. Po przesłaniu fotografi przybyłego na pokaz ministra poczt z Marsylji do Paryża p. Berjouneau przystąpił do wysłania przy pomocy telegrafu iskrowego wizerunku łódki. Na obu krańcach sali demonstracyjnej umieszczono przyrząd do telegrafu iskrowego. Doświadczenie powiodło się najzupełniej. Wynalazca oświadczył, że ustawienie takiego przyrządu nie będzie kosztowało więcej, niż 400 franków. Odległość nie gra żadnej roli.

* **Promienie Röntgena i gruźlica.** Lekarz francuski Martel przekonał się, że promienie Röntgena mogą wykazac gruźlicę w mięsie wołowem i wieprzowem. Przy prześwietlaniu tkanki gangljonów tych zwierząt zauważył, że przepuszczają one światło to doskonale, natomiast ogniska gruźlicy, ile się znajdują, promieni nie przepuszczają i zarysowują się wyraźnie, jako mniejsze i większe plamy ziarniste. Martel, który wyniki badań swoich przedstawił paryskiej akademji nauk, mniema, że należy zaprowadzić w rzeźniach odpowiednie urządzenia, aby umożliwić badanie bydła na wielką skalę przy pomocy promieni Röntgena.

* **Kalendarz.** Czwartek, dn. 29 stycznia rb. Martyny p. Wschód słońca o godz. 7, min. 49, zachód o godz. 4 min. 38.

Ruch w Towarzystwach.

* **Towarzystwo** ogrodnicze w Poznaniu. Walne zebranie, które z ważnych powodów dnia 5 stycznia rb. się nie odbyło, odbędzie się dnia 2 lutego rb. o godzinie 2 po południu w Domu Katolickim.

Zarząd.

* **Śmigiel.** Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej w Śmiglu urządza na cel dobroczynny na nowo pobudowaną wieżę katolicką w Śmiglu w niedzielę dnia 2 lutego rb. teatr amatorski na sali strzeleckiej. Odegraną będzie sztuka „Ciotka Karola.“ Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

Wydział.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 29 stycznia 1908 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	93,40	m.
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.	93,70	„
dto 3 proc.	82,40	„
Listy zastawne pozn. 4 proc.	102,30	„
dto 3 i pół proc.	93,30	„
Listy rentowe pozn. 4 proc.	99,—	„
dto 3 i pół proc.	92,00	„
Renta włoska 4 proc.	103,75	„
Austrjacka renta złota 4 proc.	98,25	„
Austrjacka renta srebrna 4 dwie 5 prc.	98,70	„
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	88,20	„
Renta węgierska złota 4 proc.	94,40	„
Banknoty francuskie za 100 franków	81,45	„
Banknoty austrjackie za 100 koron	85,—	„
Banknoty rosyjskie za 100 rbs.	214,55	„

Poznań, dnia 28 stycznia 1908 r.

(Urzędowe sprawozdanie miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

	Za 100 kilogramów: towar piękny	średni	pośled.
Pszenica	22,50	21,80	21,10
Żyto	19,60	18,70	18,00
Jęczmień	16,50	15,50	14,50
Owies	15,90	15,20	14,80

Wrocław, dnia 27 stycznia 1908 r.

	dobry tow. najw. cena mr.	dobry tow. najn. cena mr.	średni tow. najw. cena mr.	średni tow. najn. cena mr.	pośl. towar najw. cena mr.	pośl. towar najn. cena mr.
Pszenica biała	22,60	22,—	21,90	21,—	20,90	19,50
„ żółta	22,50	21,90	21,80	20,90	20,80	19,40
Żyto	20,40	19,80	19,70	19,30	19,20	18,30
Jęczmień	16,—	15,80	15,70	15,40	15,30	15,—
dla brow.	18,30	17,80	17,70	17,30	—,—	—,—
Owies	16,20	15,70	15,60	15,10	15,—	14,20
Groch Wikt.	24,—	23,—	22,—	21,—	20,—	19,—
Groch mały	20,50	20,—	18,80	17,80	17,—	16.50

Bydgoszcz, dnia 27 stycznia 1908. (Sprawozdanie izby handlowej). Pszenica niezm., nepor. najmniej 128 funtów holend. wagi 229 mk., gorszy gatunek niżej notowania. — Żyto niezmien., dobre, zdrowe, najmniej 121 funtów holenderskiej wagi 197 marek, najmniej 119 funtów holenderskiej wagi 193 marek, lżejszy gatunek 172—192 marek. — Jęczmień dla młynarzy 148—152 marek. — Jeczmień dla browarów 153—161 marek. — Groch na paszę 178 do 185 marek, do gotowania bez interesu. — Owies 146—156 marek. Ceny ustanowiono loco Bydgoszcz.

„Bibljoteka Powieści“

najtańsze i w treść najobfitsze pismo powieściowe polskie z obrazkami rozpoczyna trzynasty rok istnienia. — Z nowym rocznikiem rozpoczyna się druk następnych, nader zajmujących powieści: **„Reporter zbrodni“** przez M. Wołowskiego. **„Na dnie przepaści“** przez M. Matheya (przekład z francuskiego) z obrazkami. **„Widmo w zamku“** przez A. Robinsona (przekład z angielskiego) z obrazkami. **„Pogoń za śmiercią“** (przekład z francuskiego) z obrazkami. **„Tajemnice Petersburga“** przez A. Górowskiego. **„Sto djabłów“** przez J. I. Kraszewskiego. **„Złoty człowiek“** przez M. Jokaja (przekład z węgierskiego). **„Sokół królewski“** przez W. Przyborowskiego. — Wszystkie te powieści są tak zajmujące, iż z niecierpliwością każdy czeka co tydzień dalszego ciągu. — Przedpłata tak w Poznaniu, jak i na wszystkich pocztach niemieckich wynosi

ćwierćrocznie tylko 75 fen.

Numera na okaz przesyła się darmo i franko.

Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen.

Fabryka papierosów i tureck. tytuni „WULKAN“

I. F. J. Komendziński w Dreźnie

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

KLEINE KIOS

Beliebteste 2½ Pfg. Cigarette

Cigaretten-Fabrik „Kios“ o E. Robert Böhme, Dresden.



Dnia 27 stycznia zmarł długoletni członek nasz ś. p.

Mikołaj Sobkowski

w 53 roku życia. Zmarły odznaczał się zawsze prawością charakteru, a będąc przez kilka lat prezesem, gorliwą i sumienną pracą przyczynił się niemało do rozwoju Stowarzyszenia naszego. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm. o godz. 3 po południu z domu żałoby ul. Gutenberga 2 na św. Łazarzu. Szanown. Członków o jak najliczniejszy udział w pogrzebie prosi

Zarząd
Stow. Drukarzy Polskich w Poznaniu.

---

†

We wtorek, dnia 28 stycznia rb. o godzinie 9. rano zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek ś. p.

Wacław Gomerski

w 63 roku życia. Eksportacja z domu żałoby do parafialnego kościoła w Żerkowie odbędzie się w czwartek o godz. 4 po południu. W piątek o godzinie 10 rano msza żałobna i złożenie zwłok do grobu. O czem krewnym i znajomym donosi w smutku pogrążona

żona z dziećmi i wnukami,
Helena z Dembińskich Gomerska.

Karski, dnia 28 stycznia 1908.

Walne zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się **w Lubaszu w środę, dnia 12 lutego r. b. o godzinie 10 przed południem** na sali p. Szudarka.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1907, uchwała co do podziałów zysków, przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
2. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej
3. Sprawozdanie z ostatniej rewizji związkowej.
4. Uchwała wynikająca z § 49 prawa spółkowego z dnia 1 maja 1889.
5. Wnioski bez uchwał.

BANK LUDOWY

eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

RADA NADZORCZA
Ks. Rosenberg,
548 prezes.

Die Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft wird **Mittwoch, den 12. Februar 1908 um 10 Uhr Vormittags** im Szudarek'schen Saal in Lubasch abgehalten werden.

TAGESORDNUNG:

1. Jahresbericht pro 1907, Verteilung des Reingewinnes, Annahme der Bilanz, Decharge für Vorstand und Aufsichtsrat.
2. Wahl von 3 Mitgliedern des Aufsichtsrates.
3. Berichterstattung über die Verbandsrevision.
4. Beschlussfassung betreffend § 49 des Genossenschaftsgesetzes vom 1 Mai 1889.
5. Anträge ohne Beschlussfassung.

BANK LUDOWY

eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

DER AUFSICHTSRAT
Ks. Rosenberg,
Vorsitzender.

W pocie czoła



dawniej czyszczono obuwie. Ubiegłe czasy! **Nigriną** wystarczy potrzeć lekko płatkiem, a w momencie świetny połysk. 542

Zast.: **H. Dobriner,** Poznań.

Walne zebranie

Banku ludowego E. G. m. u. H. **w Swarzędzu** odbędzie się w poniedziałek, dnia **17-go lutego b. r. o godzinie 4 po południu w lokalu bankowym.**

PORZĄDEK OBRAD:

1) Sprawozdanie kasowe za rok 1907.
2) Zatwierdzenie bilansu i pokwitowanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
3) Komunikaty Zarządu.
4) Wybór 3 członków do Rady Nadzorczej.
5) Podwyższenie wstępnego.
6) Wnioski.

Sprawozdanie kasowe za rok 1907 wyłożone dla członków w lokalu Spółki.

Swarzędz, dnia 29. stycznia 1908.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht

RADA NADZORCZA
538 **W. Krzyżaniak,** prezes.

Korpulentność!? wysmukłą figurę nabywa się tylko przez używanie **Flucos'a dyetycznej herbaty.** Kart. 1,25 i 2,50 M. Do nabycia **w aptekach i drogerjach.** 205

Nerwowi Bezkrwiści używają z pewnym skutkiem od 30 lat wypróbowanego, przez lekarzy polecanego **i apetyt podniecającego wina św. Raphaela.** 149

Oryginalne francuzkie wino naturalne. **Cena za butelkę 3,50 mk.** do nabycia w aptekach i drog. następuj.: W Poznaniu: w czerwonej aptece, J. Czarnikau, Rynek 37. W Berlinie: Görlitzer Apotheke, H. Smyczyński, Görlizerstr. 48.

Wiatrak dom.

wydzierżawie natychmiast uczciwemu młynarzowi, lub przyjmę takowego na ordynarją. 547

Zgłoszenia tylko osobiste

Sergot, rządzca dom,
Zajączkowo, stacja Lubosin,
obwód Poznański.

Piękny warsztat

z mieszkaniem lub bez od 1 kwietnia lub zaraz tanio do wynaj.

Piekary nr. 7. 539

---

600 centnarów marchwi na paszę, 300 ctn. wyb. perek do jedzenia

z odstawą koleją, końmi lub detalicznie są tanio na sprzed. Of. do eksped. Wielkop. pod nr. 544.

Potrzebny natychmiast

inkasent i sprzedawacz detaliczny

na wsie. Posada stała. Mała kaucya pożądana. Oferty piśm. uprasza się przesłać do eksped. Wielkopolanina pod nr. 552.



1/1 beczułka 450-500 najwyborniejszych tłustych

śledzi solonych

o wyśmienitym smaku, za mk. **11,**50. Pół beczułki za mk. **6.** Puszka pocztowa mk. **2.** Sądeczek pocztowy najwyborniejszych **ruskich sardynek** mrk **2.** 4-litrowa puszka najwyborniejszych **śledzi opiekanych** mk. **2,** 5 puszek mk. **9,** 10 puszek mk. **16,**50. Najwyborniejszych **tłustych bydlingów** pudło 10 funtowe mk. **3.** Przesyłka za pobraniem pocztowem, Opakowanie darmo.

OTTO STÖWER, Grimmen 3.
(Ostsee.) 401

Skarbem

jest delikatna czysta twarz, różowy, młodociany, świeży wygląd, biała i jak aksamit miękka skóra i olśniewająco piękna płeć; to wszystko osięgnąć można przez prawdziwe

[illegible]-Liliomilch-Seife

(mydło liliowo mleczne z konikiem i kijkiem)

Bergmann'a & Co.,

Radebeul, z znaczkiem ochronnym: Konik z kijkiem. Do nabycia kawałek po 50 fen. u następ. firm:

W Poznaniu: w Drogeryi pod kotwicą, Berlińskiej drogeryi, Nowej drogeryi przy ul. Wrocławskiej 13, Flora drogeryi przy ul. Półwiejskiej, Paweł Wolff, E. Koblitz'a Nast., S. Nawrocki, B. Śniegocki, O. Mutscall, T. Neyman, J. Jankowski, ul. Jadwigi i ul. Wodna 13, K. Kapałczyński, Wiktor Offierski, Drogerya pod Aniołem ul. Głogowska 96, Śniegocki & Co., E. & A. Nachf. Kugler, F. C. Fraas.

W Wielichowie: Rudolf Braun. W Żerkowie: M. Sławski. W Buku: J. Stan, M. Szczodrowski, K. Gierczyński. W Pobiedziskach: J. Peichert i aptekarz Nalentz. W. Siemianowski w Kcyni. I. Gadebusch, Ludw. Muszyński w Kobylejgórze.



Krawcy lub krawcowe

na kamizelki kortowe znajdą stałe zatrudnienie. 529

K. KUŻAJ, ul. Szkolna 3.
Fabryka garderoby męzkiej.

Chcąc bieliznę swoją ochronić, należy używać tylko

Proszku myolanego



„Pierścień ze strzałami"

Paczka 15 fen.

Vereinigte Chemische Werke Act.-Ges., Charlottenburg, Salzufer 16.
Główny Skład: **Landsberger u. Sachs,** Wrocław — Breslau. 5340

Mój od roku 1898 w Lipinie na Górnym Śląsku istniejący

skład zegarków i tow. złotniczych

w najlepszym położeniu handlowem, bardzo dobrze prosperujący zamierzam z pow. innego przedsiębiorstwa zaraz dzielnemu fachowcowi za cenę wartościową sprzedać. Dla katolika bardzo polecenia godne. Zgłosz. przyjm.

B. Lachmann, 499
zegarmistrz, Lipine O-Sch.

Kawaler fachowiec, posiadający 4600 mk., dla braków znajomości pań, szuka na tej drodze

żony

panny lub młodej wdowy, posiadającej gościniec lub jaki inny handel, albo też stósowny majątteczek. Reflektantki raczą swe oferty wraz z fotografią nadesłać do eksp. Wielkop. pod nr. 500. Dyskrecya rzecz honorowa!

DERRI

na konie, do deszczu, do spania i do podróży.

Nieprzemakalne PŁACHTY

na wagony, na wozy, do kurzu, do zboża,

poleca najtaniej

MAX. MÜLLER,

57 św. Marcin 57
Telefon 1887.

Wszelkie reparacye wykonuje się szybko tanio i prawidłowo. 497

Panienki zamiejscowe

wychodzące z domu w jakąkolwiek naukę lub zajęcie, również **panienki miejscowe** przyj. się każdego czasu na stół i stancyą, zapewn. opiekę rodzicielską.

Poznań, Piekary 8-a
parter na prawo z frontu.

Sprzedawaczki zamiejscowej

poszukuje 553

Dom. Siedlec, skład mięsa i wyrobów mięsnych.
Poznań, Wielkie Garbary nr. 8.

Ogród pałac. Pawłowice,
(Pawlowitz bei Lissa i. P.)
poszukuje zaraz lub od 1 kwietnia pod korzystnemi warunkami

ucznia ogrodn.

Zgłoszenia przyjmuje 549
BRZEZIŃSKI, ogrodnik.

Pomocnik ogrodniczy

potrz. od 3 lub 15 lutego na cały rok. **J. N. Witkowski,**
Poznań — Główna. 543

Dom. Zalesie, per Gostyń, przyjmie od 1 kwietnia rb. zdatn.

włodarza

z zaciężnikami, 546

stangreta

żonatego z zaciężnikami i

praczkę

z skromnemi wymaganiami
Kopie świadectw się nie zwraca.

Rządzca gospdarczy

żonaty w sile wieku, z małą familją, z powodu rozparcelowania majątku, szuka innego miejsca, najmilej na osobny majątek, chociaż pod dysp. pryncyp. Zgłosz. do eksped. Wielkop. pod nr. 407.

Nadszwajcar poszukuje posady od 1-go kwietnia b. r. do 100 krów lub więcej z pomocnikami, posiada długoletnie dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadesłać do eksp. Wielkop. pod nr. 535.

Świece gromniczne

cerezynowe i prawdziwe woskowe

poleca

hurtownie i detalicznie po **znanych tanich cenach**

Centralna Drogerya

J. Czepczyński,
Poznań, Stary Rynek 8.
Telefon 238.

Mamy obecnie rzadko piękne a tanie folwarki i gospodarstwa na sprzedaż, a mianowicie:

1) **folwark** w pobliżu **Gniezna** ca 263 mórg z trzema obsadami, wiatrakiem i kompletnym inwentarzem przy wpłacie 45 000 mk.
2) **folwark** kompletny 3 kilometry od stacyi (Weisenburg — Chwałkowo) o 246 morgach przy wpłacie 30,000 mk.
3) **folwark** w powiecie **Wrzesińskim** ca 343 morgi z kompletnemi budynkami i inwentarzem przy wpłacie 36,000 mk.
4) **folwark** w powiecie **Międzychodzkim** o 266 morgach z wodnym młynem i kompletnym inwentarzem przy wpłacie 36,000 mk.
5) **folwark** ca 259 mórg w pobliżu **Trzemeszna** z murowanemi budynkami i kompletnym inwentarzem przy wpłacie 30,000 mk.
6) **gospodarstwo** kompl. ca 108 mórg, 10 minut od stacyi **Widau** (Pierzyska) przy wpłacie 25,000 mk.
7) **gospodarstwo** ca 62 morgi w pobliżu **Poznania** z murowanymi budynkami i kompl. inwentarzem przy wpłacie 12,000 mk.
8) **kuźnia** wraz z ogrodem i 5 mórg roli we większej wsi na **Kujawach** gdzie okazyi do zadzierżawienia domu mieszkalnego jest wiele, przy wpłacie 800 mk.
9) **kilka gospodarstw** dobrych pod **Pogorzelicą** od 30, 50, 75 do 100 mórg przy wpłacie wedle ugody.
10) **dom murowany** z wielką nową stodołą, chlewem i studnią, a do tego 7 mórg ziemi we wsi, także w pobliżu **Pogorzelicy,** przy wpłacie 1600 mk.
11) **dom z chlewami** w mieście pow. na **Kujawach** i ca 11 mórg ogrodów przy wpłacie 35,000 mk.
12) **dwa folwarki** na **Górnym Śląsku** o 500 i 1300 morgach przy wpłacie 60000 M. resp. 150,000 mk. Folwark ostatni da się na trzy części podzielić.

Adres: **„Bank Parcelacyjny" Posen,**
Viktoriastr. Nr. 12. 448

Dom. Wielkie Chełmy, per Bruss WPr. 551
poszukuje od 1-go kwietnia 1908

ogrodnika kaw.

lub żon. znającego dobrze usługę.

Pewna egzystencya!
Potrzebny najchętniej zaraz

maszynista

na parową cegielnią, który się zna na wyrabianiu i wypalaniu cegły i umiałby samodzielnie zarządzać takową. Kaucya potrzebna 1000 marek. Zgłosz. przyjmuje ekspedycya Wielkopol. pod nr. 505 za przesłaniem kopii świadectw.

Kowal-maszyn.

znający doskonale swój zawód, potrzebny od 1. 4. 08 na większy majątek z **uczniem lub czeladnikiem.** 550

A. Czajka,
Mrozowo p. Sadke Kr. Wirsitz.

Chłopiec do mego biura może się zgłosić zaraz. **Romocki,** adwokat, ul. Wilhelmowska 16.

Dom. Komaszyce, per Inowrocław (Hohensalza)
poszukuje zaraz lub od 1. 4. 08

ogrodowego żon.

na wysokie zasługi i deputat. Ogrodowy musi znać usługę.

---

2 pomocników ogrodnicz. i ucznia

poszukuje od 1 lutego
A. Giziński, Posen O. 5. Dembiec.

---

2 czeladnik. pantoflarskich

potrzebuje zaraz 472
Fr. Kałdoński, Buk.

Potrzebny

człowiek

samotny do prowadzenia książkowości i pracowania przy sprzedaży drzewa. Zgłosz. przyjmuje **Forst Nichel** (Burgen).

Uczeń

potrzebny do handlu towarów kolonialnych, delikatesów, win i cygar 468

M. Kończak, Września.

Spółka stolarska

Tischler Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H.

Poznań, tylko Jezuicka 5 przy Farze. Telf. 207.

poleca **meble** i całkowite **wyprawy** w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Jan Kasprowski w Poznaniu.